

# Kurier Wileński | Nowe ocenianie egzaminów wniosło zamieszanie

Anna Pieszko

**Doradca prezydent Dali Grybauskaitė ds. oświaty, nauki, kultury i organizacji pozarządowych Virginija Būdienė przyznała, że tegoroczny zmieniony system oceniania egzaminów działał nie zawsze sprawnie.**

„Zmieniło się ocenianie egzaminów — zrezygnowano z tzw. normatywnego oceniania, kiedy wszystkie rezultaty są ustawiane w jednym rzędzie. (...) Nowe ocenianie wniosło, jakie takie zamieszanie, być może brakowało informacji. My w Urzędzie Prezydenta również otrzymujemy niemało listów od rodziców i abiturientów w sprawie niektórych niezrozumiałych spraw” — mówiła Būdienė w wywiadzie dla stacji radiowej „Žinių radijas”.

Mimo to doradca prezydent twierdzi, że wyniki egzaminów nie były nieoczekiwane.

„Wyniki egzaminów nie były zbyt zaskoczeniem. Wyodrębniły się dwa czy trzy egzaminy, których nie złożyło najwięcej abiturientów: egzamin z języka litewskiego i literatury, którego nie złożyło około 10 proc. maturzystów, (...) zdziwienie wywołały rezultaty z egzaminu z technologii informatycznych, którego nie zdało około 18 proc. wszystkich podchodzących do egzaminu” — mówiła Būdienė.

Virginija Būdienė twierdziła, że wyniki egzaminów zostaną przekazane dla Narodowego Centrum Egzaminacyjnego w celu ich dokładnego zanalizowania.

„Jesienią musiałaby być przygotowana i przedstawiona dogłębna analiza dla polityków i społeczeństwa” — zapewniała.

Doradca prezydent nie zgadza się z opinią, jakoby językoznawcy na Litwie przesadnie kontrolują i starają się normować język litewski. „Nasze życie stało się europejskie, znacznie więcej obcujemy z mieszkańcami innych krajów, ale to oznacza, że dla języka litewskiego należy udzielić tylko jeszcze więcej uwagi. Miłości i uwagi dla języka litewskiego nigdy nie będzie zbyt wiele” — mówiła Būdienė.

Jeżeli dla polityków wyniki egzaminów nie były zaskoczeniem, to dla wielu uczniów i owszem. — Największym zaskoczeniem dla nas był wynik egzaminu z języka litewskiego, zwłaszcza jeżeli chodzi o wynik uzyskany przez pewną uczennicę, która w ciągu roku miała dobrą ósemkę, ale tym niemniej państwowego egzaminu nie złożyła, podczas gdy uczniowie „piątkowi” ten egzamin zaliczyli — mówi dyrektor Gimnazjum im. J. Śniadeckiego w Sołecznikach Irena Wolska. — Nikt się nie spodziewał maksymalnej liczby punktów, ale zdać ten egzamin było można. Została złożona oczywiście apelacja o ponowne rozpatrzenie wyniku egzaminu, ale odpowiedź z Narodowego Centrum Egzaminacyjnego brzmiała: „bez zmian”. Składanie innych egzaminów natomiast poszło tej uczennicy gładko, bardzo dobrze.

Dyrektor Wolska zauważa też w Gimnazjum im. J. Śniadeckiego mniejszą liczbę uzyskanych punktów za egzaminy:

— Jeżeli w ubiegłym roku mieliśmy 18 maturzystów, którzy na egzaminach nabrali od 50 do 100 pkt, to w tym roku było ich już 8. To jest wielka różnica. Co roku mieliśmy chociażby jedną „setkę” z



Wyniki egzaminów dla wielu uczniów były zaskoczeniem  
Fot. Marian Paluszkievicz

Reklama

litewskiego, dużo było wyników z uzyskanymi 90 punktami i powyżej — w tym roku na egzaminie z litewskiego maksymalnie udało się zdobyć 82 pkt.

Jak niezłożony egzamin z języka litewskiego zaważy na przyszłości uczniów?

— Uczniowie, którzy nie złożyli państwowego egzaminu z języka litewskiego, pomyślnie zdali go na poziomie szkolnym — mówi Irena Wolska. — Ten stopień został wpisany do świadectwa dojrzałości. Inna sprawa, jak zaważy on na dostaniu się na uczelnię wyższą. Praktycznie ocena z języka litewskiego odgrywa najważniejszą rolę w trakcie rekrutacji na studia — jeżeli uda się trafić na studia wyższe, to tylko na kierunek płatny. Miejmy nadzieję, że nasz uczeń, któremu nie poszedł egzamin z języka litewskiego, dostanie się na wymarzony Uniwersytet Techniczny im. Giedymina i że będzie musiał płacić tylko za jeden, I semestr.

— Nie wiem, jak by poszło, gdyby ocenianie egzaminów było niezmienione. Czy wyniki byłyby lepsze, czy gorsze. Tego teraz nie wie nikt. Ale jak porównuję wyniki tegoroczne z ubiegłorocznymi — jest wielka różnica. W ubiegłym roku wszyscy maturzyści stuprocentowo złożyli egzaminy. W tym roku jedna dziewczynka nie złożyła geografii, 3 uczniów nie złożyło litewskiego, poza tym poszło nienajgorzej: po 19 osób zdało pomyślnie matematykę i historię, dobrze poszedł egzamin z technologii informacyjnych i języka angielskiego, jedną setkę zdobyła uczennica na egzaminie z języka rosyjskiego. Tak naprawdę poszło dobrze. Zawiodł tylko język litewski — mówi dyrektor polskiego gimnazjum w Solecznikach.

Według danych wydziału oświaty samorządu rejonu solecznickiego, egzaminu z języka litewskiego nie złożyło w rejonie 10 proc. maturzystów ze szkół z polskim językiem nauczania i aż 40 proc. maturzystów ze szkół litewskich. W polskich szkołach rejonu solecznickiego do państwowego egzaminu z języka litewskiego podeszło równo 100 uczniów, 10 z nich egzaminu nie złożyło (3 uczniów z Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego w Solecznikach, 3 — z Butrymańskiej Szkoły Średniej im. Anny Krepesztul, 1 — ze Szkoły Średniej im. Michała Balińskiego w Jaszunach, 1 — ze Szkoły Średniej im. Ludwika Narbutta w Koleśnikach, 2 — ze Szkoły Średniej im. Pawła Brzostowskiego w Turgielach).

\*\*\*

Znacznie gorzej poszło maturzystom szkół litewskich w rejonie solecznickim. W litewskich szkołach rejonu państwowy egzamin z języka litewskiego składało 88 uczniów, nie złożyło go 40 proc. maturzystów. W samym tylko Gimnazjum „Tukstantmečio” w Solecznikach z 49 składających egzamin nie zdało go 19, w Ejszyskim Gimnazjum „Rapolionio” nie zdało języka litewskiego 8 z 17 składających, w Szkole Średniej „Aušros” z 6 składających nie zdało 4 uczniów.

